

Nowe wyrazy poparcia dla protestu i nowe naciski MEN

12 kwietnia 2019

Z jednej strony – wyrazy wsparcia, które zaskoczyły samych organizatorów strajku i protestujących nauczycieli, z drugiej – nowe naciski, by akcją protestacyjną jak najszybciej zakończyć. Dziś piąty dzień strajku nauczycieli.[S]

Krótko po południu na konferencji prasowej w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie ogłoszono powstanie Społecznego Komitetu „Wspieram nauczycieli”. Spotkanie prowadził Jacek Żakowski; „ojcem” całego przedsięwzięcia jest, według jego słów, publicysta „Gazety Wyborczej” Wojciech Maziarski. Do komitetu weszli również m.in. prezydent konfederacji pracodawców Lewiatan Henryka Bochniarz, redaktor naczelny OKO.press Piotr Pacewicz, reżyser Paweł Pawlikowski, scenarzysta Andrzej Saramonowicz, pisarka Olga Tokarczuk, prezes Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej Krystyna Starczewska, prof. Adam Strzembosz, były prezes Sądu Najwyższego oraz Wanda Traczyk-Stawska, uczestniczka Powstania Warszawskiego.[S]

Społeczny Komitet zamierza zbierać fundusze na wsparcie tych nauczycieli, którzy przez udział w strajku znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, a nie będąc członkami ZNP ani FZZ nie mogą liczyć na pomoc ze związkowych funduszy strajkowych. Te zresztą, jak podkreślał Sławomir Broniarz, i tak nie starczyłyby na poważne wsparcie dla tak potężnego strajku, gdyby miał on trwać tygodniami. Liderzy związków dziękowali za wyrazy solidarności, jakie płyną do protestujących nauczycieli.[S]

Chociaż Maziarski i Bochniarz słyną jako zwolennicy neoliberalnych rozwiązań i niczym nieskrępowanego wolnego rynku, tym razem przekonywali, że stoją murem za pracownikami szkół. Bochniarz podkreślała, że bez edukacji na wysokim

poziomie nie można później liczyć na kreatywnych, dobrze przygotowanych pracowników. Wysoki poziom zapewniają natomiast m.in. nie głodowe i nieadekwatne do wykształcenia, ale odpowiednio godne zarobki – mówili członkowie komitetu, zabierając kolejno głos.[S]

„Strajkujący nauczyciele i nauczycielki, a także inni pracownicy szkół i przedszkoli, walcząc o godne wynagrodzenia, zabiegają o edukację na miarę potrzeb XXI wieku. To nasza wspólna odpowiedzialność, by zarobki pozwalały im na porządną pracę bez gorączkowego rozglądania się za dodatkowymi źródłami dochodu. By nie odchodzili ze szkół, by czuli się docenieni, by mogli polecać ten piękny zawód wszystkim” – można przeczytać w apelu Komitetu.[S]

Tymczasem Ministerstwo Edukacji Narodowej nadal dąży do złamania protestu. Wczoraj kuratoria zapewniły obsadę komisji na egzamin gimnazjalny, powołując tam, gdzie zabrakło łamistrajków, każdego chętnego, kto uzyskał podczas studiów przygotowanie pedagogiczne. Były więc przypadki, gdy do pilnowania uczniów wysyłano np. strażaków, a nauczyciele już dzielą się wiadomościami o tym, w których szkołach doszło do sytuacji dających w przyszłości rodzicom podstawy do zakwestionowania wyników testu. Wczoraj Sławomir Broniarz poinformował, iż MEN rozesłało do szkół polecenie sporządzenia – wbrew m.in. zasadom ochrony danych osobowych – imiennych list strajkujących. Anna Zalewska zaprzeczyła, jakoby taki proceder miał miejsce, jednak lider ZNP był w stanie zaprezentować dowód w postaci e-maila z poleceniem, o którym mówił. „Informacja o zbieraniu imion i nazwisk strajkujących wykracza poza wszelkie reguły prawne i siłą rzeczy w tej napiętej atmosferze jest dodatkowym elementem, który ma przestraszyć nauczycieli” – podsumował Broniarz w rozmowie z TVN24.[S]

Strajk w dalszym ciągu obejmuje blisko 75 proc. szkół w całym kraju. Ciągłe cieszy się również poparciem ze strony znacznej części rodziców. Jutro kolejny krytyczny dzień – egzaminy

gimnazjalne z języka obcego. Ich przeprowadzenie siłami przypadkowych członków komisji będzie dużo trudniejsze, niż w w przypadku testów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych.[S]

Tymczasem Radio Szczecin poinformowało, że grupa 16 nauczycieli z Zespołu Szkół nr 2 w Stargardzie (województwo zachodniopomorskie) postanowiła zawiesić swój strajk. Powodem miał być zaplanowany wcześniej wspólny wypoczynek w SPA.[NI]

Niewykluczone, że niebawem akcję strajkową zawiesi większa liczba protestujących nauczycieli. Sławomir Wittkowicz, który pełni funkcję szefa Branży Nauki, Oświaty i Kultury Forum Związków Zawodowych (ta organizacja, wraz z ZNP, jest współorganizatorem obecnych strajków) we wtorek oświadczył, że „strajk może zostać zawieszony w przyszłą środę w związku z przerwą świąteczną”. Przypomnijmy, że przyszły tydzień, to tydzień świąteczny. Rozpoczynają się święta wielkanocne i szkoły już od drugiej połowy tygodnia nie prowadzą zajęć dydaktycznych dla dzieci.[NI]

Jest jeszcze jeden aspekt, który sprawia, że z dnia na dzień liczba protestujących nauczycieli może spadać (a przynajmniej będzie spadał zapal do dalszego strajkowania). Otóż każdy dzień strajku to niższa wypłata dla strajkującego nauczyciela. Okazuje się, że nauczyciel dyplomowany z przygotowaniem pedagogicznym za każdy dzień strajku straci z wypłaty ponad 160 złotych brutto. Powodem takiego stanu rzeczy są zapisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, które zabraniają płacenia wynagrodzeń za dni strajkowe. Powyższe potwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie, która w środę wydała komunikat, iż strajkujący nauczyciele nie mogą otrzymać żadnego wynagrodzenia.[NI]

Mając na uwadze powyższe jest mało prawdopodobne, aby protest nauczycieli kierowany przez ZNP i FZZ miał trwać do np. wakacji letnich. Nawet jednak gdyby ZNP dociągnęło jakimś cudem strajk do zakończenia roku szkolnego, to nie mam

wątpliwości, że na czas lipca i sierpnia – czyli okresu kiedy nauczyciele mają zagwarantowane wakacje – zostałby on zawieszony.[NI]

W egzaminy strajk. W matury strajk. Ale gdy chodzi o święta, wakacje i planowane wcześniej wyjazdy do SPA, to grono pedagogiczne jest w stanie zawiesić swój protest...[NI]

Autorstwo: MKF [S], Niewygodne Info [NI]

Na podstawie [NI]: PolsatNews.pl, RMF24.pl, RadioSzczecin.pl, Tvn24.pl, DoRzeczy.pl

Źródła: Strajk.eu [S], Niewygodne.info.pl[NI]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net